

Dr Gary Meadors, Poznanie woli Boga,

sesja 8a, Wartości, część 1

© 2024 Gary Meadors i Ted Hildebrandt

Witamy ponownie w kolejnym wykładzie. Jesteśmy w tej serii o światopoglądzie i wartościach, a w rezultacie mamy małe déjà vu. Kiedy dojdziemy do tych powtarzających się fragmentów, pójdę trochę szybciej.

Oczywiście, masz przywilej dostrajania się, gdzie chcesz. Możesz mną manipulować, gdzie chcesz słuchać wykładu. To będzie GM8.

To jest wykład szczególnie o wartościach. Chociaż nie możemy całkowicie oddzielić światopoglądu i wartości, będziemy mówić głównie o wartościach. GM8 to twoje notatki.

Okej, a slajdy będą dominować w tym konkretnym wykładzie. Okej, zaczynamy. Próbuję się tu ustawić, żebyście mogli mnie trochę zobaczyć, ale bardziej interesuje mnie, żebyście widzieli ekran i mieli notatki.

Możesz usłyszeć gadającą głowę. Nie musisz się spotykać. Po prostu nie musisz mnie widzieć, jeśli nie chcesz.

Okej, dobrze, porozmawiamy o wartościach biblijnych. Teraz, tutaj ponownie, szybko przejdę przez nasze rzeczy, które są trochę déjà vu, ale myślę, że są ważne, ponieważ powtarzanie się zużyje, a kiedy spojrzysz na to i powiesz, wiem już wszystko. Okej, przejdź do slajdu, na którym nie wiesz.

No dobrze, pozwól mi, nie chcę robić tego szybciej. Ten przekształcony model umysłu to biblijny światopogląd, który produkuje wartości. Ty otrzymujesz swoje wartości ze swojego światopoglądu, a nie odwrotnie.

Ale światopogląd jest na pierwszym miejscu. Wartości są na drugim miejscu. Są produktem.

To jest część tego, co mówią Rzymian 12:1 i 2. Przekształć się poprzez przegląd swojego umysłu; teraz, jeśli miałbyś studiować Księgę Rzymian i wczuć się w jej rytm, szybko odkryłbyś, że kiedy dojdiesz do rozdziału 12, wchodzisz w to, co nazywamy zastosowaniem materiału z Rzymian.

Paul był religijny w tej kwestii. Teoria, zastosowanie, teoria, zastosowanie. Teoria zawsze jest na pierwszym miejscu.

Aplikacja nie jest prawowita bez jej posiadania. Zaczyna aplikację w rozdziale 12. A jeśli czytasz dalej w rozdziale 12, zobaczysz etykę, listę tego, co powinienesz zrobić, czego nie powinienesz robić, będącą oświadczeniem o części tego, co będzie tym przekształconym umysłem, gdzie zaczyna to na początku rozdziału 12.

Okej, więc nie będę ci tego czytał. Widziałeś to już wystarczająco dużo, prawda? I warto to powtórzyć. Dane wchodzą.

Dane są wspólne dla wszystkich. To, co dzieje się w siatce, siatce światopoglądu i wartości, wydobywa znaczenie po drugiej stronie. Teraz, teoretycznie i filozoficznie, znaczenie Boga dla wszechświata istnieje, nawet jeśli nie jesteśmy tam, aby je zidentyfikować.

Mówimy więc tutaj o naszym ludzkim doświadczeniu, danych, światopoglądzie i wartościach oraz przetwarzaniu ich w znaczenie w naszym kontekście. I mówiliśmy o tym już wystarczająco dużo. Produktem przekształconego umysłu jest światopogląd, a produkty wartości ze światopoglądu również tam są.

Czym jest światopogląd? Cóż, rozmawialiśmy o tym. To soczewka. To soczewka.

To mentalna rama lub system koncepcyjny, przez który ustalamy nasz świat tam, gdzie jest, przez który widzimy nasz świat i siebie. To założenia i przekonania, które porządkują nasze życie. Wszyscy, nie obchodzi mnie, w jakim kraju jesteście, w jakim języku mnie słuchacie.

Nie ma to żadnego znaczenia. Masz światopogląd. Masz mentalną strukturę.

Możesz być w kontakcie z tą mentalną strukturą, czym ona jest i do czego cię prowadzi, co myślisz i robisz. A jako nowy chrześcijanin, być może, zaczynasz odkrywać, że musisz dostosować tę mentalną strukturę do słowa Bożego. Wszyscy jesteśmy w różnych miejscach na świecie, mamy różne doświadczenia, ale wszyscy mamy to wspólne, że działamy w ten sam sposób.

Wszyscy działamy w oparciu o światopogląd i system wartości. Możesz być ateistą. Możesz być agnostykiem.

Możesz być muzułmaninem. Możesz być Żydem. Możesz być chrześcijaninem.

Możesz być czymkolwiek, Chinami i tak dalej. Masz światopogląd. Musisz wiedzieć, jaki on jest.

Musisz wiedzieć, jak to pomaga ci działać. A kiedy poznasz Chrystusa, musisz uświadomić sobie ten światopogląd i to, co przemieniony umysł robi, dostosowując twój światopogląd do biblijnych wartości, którymi będziesz się kierować. Więc w jaki

sposób nasz światopogląd koncentruje naszą interpretację samych siebie?
Koncentruje nas pod względem poznania tego, kim jesteśmy , jak odnosimy się do świata i jak myślimy o świecie.

Co różne interpretacje tych samych danych mówią o rzeczywistości? Wiemy w kościele, że mamy wiele różnych podejść. Mamy Kościół Rzymskokatolicki, który jest ogromny. Mamy anglikanizm.

Mamy Episkopalian. Mamy Prezbiterian. Mamy tysiące różnych rodzajów Baptystów.

Opowiem ci historię, czy chcesz, czy nie. Nie mam wielu ilustracji, więc musisz posłuchać tego, co mam. Stałem w kolejce do sprzedaży książek na ważnej konferencji, a znany katolicki uczony Raymond Brown stał tuż obok mnie i był gotowy do wyjścia.

Zaczęliśmy rozmawiać. Zaczęliśmy rozmawiać z nim o kolejności, w jakiej był w Kościele Rzymskokatolickim i tak dalej. Był głównym autorem ksiąg biblijnych i zapytał nas.

Powiedzieliśmy mu, a on powiedział, że katolicy są jak baptyści. Jest wiele odmian. To było ciekawe stwierdzenie z jego strony.

Był bardzo dobrym uczonym i teraz jest odrzucany. Wielu z nich było z tamtej epoki. Czy się zgadzamy, czy nie, badał tekst, a oni, rzymskokatolicki bibliści, mieli pewną dyspensę, dzięki której mogli badać tekst, nawet jeśli czasami nie zgadzali się z kościołem.

Po prostu nie zagłębiali się zbyt w to pytanie. W porządku, więc mamy wszelkiego rodzaju różnice. Ta sama Biblia, różnice.

Cóż, to część dekretacyjnej pracy Boga i nie znamy odpowiedzi na to pytanie, ale to nasza rzeczywistość i musimy sobie z nią poradzić, a zatem tym bardziej istotne jest, abyśmy rozumieli siebie i rozumieli Słowo Boże, z którym pracujemy, i jak odnosi się ono do świata, w którym działamy. Dobrze, to tyle o światopoglądzie. Już o tym mówiliśmy.

Nie będę tego powtarzać. Ontologia, epistemologia i wartości są częścią naszego światopoglądu. Dobrze, pozwólcie, że wrócę do tego na chwilę.

To oznacza, że nasze wartości będą dotyczyć tego, kim jestem. Jestem człowiekiem. To wpłynie na takie kwestie jak aborcja.

To wpłynie na pytania o transpłciowość. To wpłynie na pytania o eutanazję. To wpłynie na wiele pytań w życiu, ponieważ jestem na obraz Boga.

Jestem osobą stworzoną przez Boga i muszę zajrzeć do Biblii, aby dowiedzieć się, co to znaczy, a czasami odpowiada na pytanie. Wiele razy nie, więc musisz rozumować na podstawie tych rzeczy, o których właśnie wspomniałem. Co wiem? To jest niezwykle ważne, ponieważ wiedza jest fundamentem wszystkiego, a my musimy mieć dobrą bazę epistemologiczną. Co powinienem zrobić? Cóż, znowu Biblia nam mówi.

Czym są wartości? Tutaj zaczynamy nowy materiał, który pyta, czym są wartości. Cóż, wartość to podstawowe osobiste przekonanie. Światopogląd to zbiór pojmowań, ale wartość to przekonanie. To podstawowe osobiste przekonanie.

Możesz zadać sobie pytanie, jaka jest najbardziej podstawowa osobista wiara w biblijne zrozumienie? Większość mówi, że Wyjścia 3:14, kiedy Bóg powiedział Mojżeszowi: Jestem, który Jestem. List do Hebrajczyków mówi, że dopóki nie uwierzysz, że Bóg istnieje, nie możesz nigdzie pójść. Innymi słowy, najbardziej podstawową wartością, jaką mamy, jest to, że istnieje Bóg i że Bóg postanowił się z nami komunikować, że Biblia jest produktem tej komunikacji, że Bóg posłał swojego Syna, aby był naszym Odkupicielem, i że Jego Syn pewnego dnia powróci i zda sprawę światu z tego, jakie przesłanie Bóg wniósł do naszego świata.

Tak więc wartości są osobistymi przekonaniami na temat światopoglądu, który rozpoznajemy i stosujemy. Wartości pochodzą z naszego światopoglądu. Nie są na pierwszym miejscu.

Są produktem. Wartości są produktem światopoglądu, który rozpoznajemy i stosujemy. Wartości, które rozpoznajemy i stosujemy, kierują naszymi osądami na temat tego, co myślimy i co robimy.

To bardzo często wchodzi w grę z pieniędzmi. Widziałem wielu studentów, kiedy uczyłem, którzy chcieli dostosować swoje pieniądze do sposobu, w jaki chcieli żyć. Na przykład, że wyszli i kupili nowy samochód.

No i co zgadnijcie? Musieli więcej pracować, więc musieli zrezygnować z zajęć. Zamiast skupić się na ukończeniu szkoły i zdobyciu rzeczy, byli zbyt niecierpliwi, żeby je zdobyć. Wpadli w kłopoty finansowe.

Potem chcą pożyczyć pieniądze, żeby pójść do szkoły, a to wpędza ich w jeszcze większe problemy. Nasze podstawowe osobiste przekonania muszą być dostosowane, ponieważ mamy pewne okresy w życiu. Uczniowie są biedni.

Studenci jedzą baleron zamiast steka. Studenci jedzą tuńczyka z puszki zamiast wyjść i kupić kawałek tuńczyka. Dlaczego? W pewnym momencie naszego życia

poświęcamy się, aby móc przygotować się do wykonywania pracy, do której, jak myślimy, Bóg nas powołał.

Teraz, są różne rodzaje aplikacji, które możesz osobiście do tego wnieść, ale twoje wartości, sposób, w jaki działasz, sposób, w jaki żyjesz, co kupujesz i sposób, w jaki traktujesz innych ludzi, są oknami do twoich wartości. I to jest bardzo ważna rzecz, o której należy pamiętać. I tak nasza podstawowa osobista wiara jest taka, że Bóg istnieje, że Bóg się komunikował.

Jest wiele rzeczy, które wywodzą nasze wartości z naszego światopoglądu, że ta komunikacja to Biblia i że musimy ją zrozumieć. Wartości, które rozpoznajemy i stosujemy, kierują naszymi osądami na temat tego, co myślimy i robimy. I nieustannie działają.

Możesz o tym nie myśleć. Możesz powiedzieć, cóż, nie wiem, jakie są moje wartości. No więc usiądź i powiedz sobie, jaźni, co cenię? Co cię uszczęśliwia? To pytanie zadał mi Larry Kravitz wiele lat temu.

Staliśmy w kolejce na rozpoczęcie roku w Grace College and Seminary, a on mnie zapytał, co cię uszczęśliwia? Wiesz, to brzmi jak proste pytanie. Nie, to nie jest proste. Co naprawdę cię uszczęśliwia? A ty powiesz, cóż, dobry posiłek uszczęśliwia mnie.

No cóż, to miłe, ale to nie jest zbyt poważne. Dobre banjo sprawia, że jestem szczęśliwy. To poważne, ale niewystarczająco poważne.

W konsekwencji wartości, które uznajemy i stosujemy, wpływają na wszystko, co robimy w życiu. A jeśli nie wiemy, że nasze wartości działają z decyzjami, które podejmujemy, nie jesteśmy w kontakcie z tym, kim jesteśmy. Poznaj siebie.

Wiedz, jak działasz. Wartości obejmują całe kontinuum naszych przekonań, od niepodlegających negocjacji przekonań moralnych po nasze osobiste preferencje. Wyłożę to.

Widzisz, wartości to to, co pozwoliło i doprowadziło ludzi takich jak Tyndale i Wycliffe i innych do oddania życia za przekształcenie Biblii w język ludu, aby ludzie mogli ją zrozumieć. Biblia została zamknięta w łacinie, której wielu nie znało, w świecie zachodnim. A ci ludzie, z groźbą utraty życia, a nawet ekshumowali niektórych z nich i spalili na stosie, ponieważ nie mogli tego zrobić wcześniej.

Więc twoje wartości czasami będą prowadzić cię do dokonywania wyborów, które mogą być dla ciebie niebezpieczne. Możesz nie zarabiać tyle pieniędzy, ile mógłbyś, ponieważ twoje wartości prowadzą cię do innej pracy. Są stale w pracy i musisz być z nimi w kontakcie.

Ale co naprawdę ważne, musisz wiedzieć, że mają rację. Nie chcesz mieć złej wartości, która doprowadzi cię do złego wniosku. Okej, porozmawiamy więcej.

Więc czym są wartości? Teraz porozmawiajmy o rodzajach wartości. A teraz kilka nowych słów dla was. Deontologiczny kontra konsekwencjalizm.

Wartości deontologiczne są wartościami stworzonymi. Pochodzą od Boga. Są częścią stworzonego przez Niego świata i nie podlegają negocjacjom.

Konsekwencjalizm jest w domenie tego, co nazywamy pragmatyzmem, a te rzeczy są bardziej negocjowalne. I ludzie będą się nie zgadzać, aby się nie zgadzać w tej domenie. Zobaczmy, jak to działa.

Wartości wewnętrzne. Deontologiczne są wewnętrzne. Są w nas.

Są z natury dobre, dobre same w sobie. Nie są wywodzące się. Ostatecznie pochodzą od Boga.

Są wartością końcową lub ostateczną. Będą głosem, który poprowadzi cię w jednym lub drugim kierunku. Organizują wszystkie inne wartości.

To jest to, co powinniśmy zrobić. Jeśli powinieneś być studentem, aby uzyskać dyplom, aby móc zostać przyjętym na pastora, to szczerze mówiąc, potrzebujesz tego dyplomu, aby to zrobić. Mamy wystarczająco dużo idiotów w służbie.

Proszę, proszę, trzymaj się tego. Ale twoje wewnętrzne wartości są takie, że zostałeś powołany, aby służyć Bogu w ten sposób, i będziesz musiał mieć wartości, które oznaczają, że będziesz musiał poświęcić się, aby to osiągnąć. Będziesz próbował ukończyć szkołę, płacić za siebie najlepiej, jak potrafisz i zaciągać jak najmniej pożyczek, aby nie mieć tego ciężaru.

Jest wielu ludzi, którzy nie mogą iść na rekrutację, ponieważ są winni zbyt dużo pieniędzy. Nie mogą zarobić wystarczająco dużo pieniędzy, aby spłacić te pożyczki. W rezultacie nasze wartości prowadzą nas do dobra i zła.

Nasze wartości często będą nas prowadzić do poświęceń, abyśmy mogli osiągnąć większe dobro. Ale powinniśmy to zrobić. Sztuka życia jest trudna.

Jestem trochę idealistą, a idealisci nie są doceniani na świecie, ponieważ ludzie po prostu chcą coś zrobić. Chcę o tym pomyśleć. Nie opowiem ci o niektórych podróżach, jakie odbyłem w tym względzie w kościołach.

Nie zadawaj pytań. Nie zadawaj pytań. Po prostu to zrób.

No cóż, jasne, że to robię. Oto pytanie. No cóż, nie, nie chcemy tego słyszeć.

Powinien. Powinność jest w centrum naszego przewodnictwa, ale musimy być pewni, że nasze wartości są poprawne, w przeciwnym razie nasze powinność może być błędna. Powinniśmy nie, zamiast powinniśmy.

Więc mamy wewnętrzne wartości z różnych powodów. Otrzymujemy je od naszych rodziców. Otrzymujemy je od naszych przyjaciół.

Dostajemy je zewsząd. Musimy pytać i oceniać te wartości, czy powinny być, czy nie. Mój tata mawiał, że ptaki jednego gatunku trzymają się razem.

Używał tego cały czas, gdy myślał, że kręcę się z niewłaściwymi facetami. Nie zostałem wychowany jako chrześcijanin, więc kręciłem się z niewłaściwymi facetami dość często. Nie zostałem chrześcijaninem, dopóki nie byłem w Marynarce Wojennej przez rok.

I miał takie małe powiedzenie, ptaki jednego gatunku trzymają się razem. Mówił mi, że nie powinieneś robić tego, co one. Ale ja nie miałem w życiu wiele powinności w tym czasie.

Tak deontologiczne. Deontologiczne jest wewnętrzne. To powinność życia.

To, co zewnętrzne, nazywamy konsekwencjalizmem. Dobrze. Nie jest dobre samo w sobie, ale w tym, co osiąga.

Jest ona wyprowadzona i powinna być uporządkowana według wartości wewnętrznych, możemy mieć nadzieję. I to jest to, co powinniśmy zrobić. Innymi słowy, powinniśmy mieć.

To nie podlega dyskusji. Musimy trochę więcej pomyśleć o tym, co powinniśmy zrobić. To dobre, ale niekoniecznie boskie.

Może to przynieść dobre rezultaty pod koniec dnia. Podam ci głupią ilustrację. Jeśli podano ci posiłek, a ktoś po prostu ciężko pracował, aby dać ci przyzwoity posiłek.

A jednak zdarzyło mi się w życiu, że służyła mi młoda para, a oni byli tak zdenerwowani. Byłem gościem w kościele i nie rozumieli. Byłem po prostu normalnym facetem.

Powinienem był zagrać im jakąś melodię na banjo. Może mogliby się zrelaksować. Ale oni po prostu nie postrzegali mnie jako normalnego, przypuszczam.

I nie zrobiła swojego klopsa. A jej klops był praktycznie surowy. Teraz nie jesz surowego hamburgera.

Nie powinienes. Ale co ja mam zrobić? Oto jestem przy stole i dostaję kawałek pieczeni mięsnej i rzeczy do niej. A pieczeń mięsna leży tam surowa, całkiem surowa.

Trochę na krawędziach. Było zrobione. Więc co mam zrobić? Obejść krawędzie i powiedzieć jej, że wykonałeś tutaj okropną robotę.

Nie zjadłeś posiłku. Ale to byłoby niegrzeczne, prawda? Ze względu na moją wartość zewnętrzną chcę ją chronić przed zawstydzeniem. Nie chcę zawstydzać biedactwa.

Ona ciężko pracowała. Oni już są przerażeni na śmierć bez żadnego powodu. Więc co robisz? Robisz to pragmatycznie.

Zjadasz tyle, ile możesz. I czy kłamiesz, jeśli mówisz dziękuję za ten wspaniały posiłek? Nie sądzę. Myślę, że każde kłamstwo jest intencją oszukiwania, ale nie każde oszustwo jest kłamstwem.

Joshua i taktyka wojskowa nie kłamały. Nie były winne moralnego zła nazywanego kłamstwem. Każde kłamstwo zawiera element oszustwa.

Ale każde oszustwo nie jest koniecznie kłamstwem, kłamstwem moralnym. Teraz, to wchodzi w dość trudną etykę do przemyślenia. Ale faktem jest, że mamy wiele wartości zewnętrznych.

Robimy rzeczy, których wolelibyśmy nie robić. Robimy rzeczy, które naszym zdaniem nie są najlepsze. Powinniśmy nauczyć ją gotować.

Ale po prostu nie robisz tego w życiu, jeśli masz trochę zdrowego rozsądku. Więc co powinienes zrobić? Co powinienem zrobić? Powinienem spróbować pomóc tej pani się zrelaksować, pomyśleć, że pokochałem posiłek, który mi dała, i że wiele z niego mi smakowało. Nie zawsze możesz być bezpośredni, wredny lub szczery w kwestiach.

Ograniczamy się w wielu przypadkach, ponieważ chcemy, aby cel był dobry. Teraz staje się to trudne, ponieważ cel nie jest usprawiedliwieniem środków. To może być zła rzecz.

Było to używane w ten sposób na wiele sposobów. Ale masz wartości wewnętrzne, to, co powinienes zrobić. Masz wartości zewnętrzne i mogą się one trochę różnić w tym, co powinienes zrobić.

Spójrz na Hollinger w Bibliografii. To świetna książka, od której można zacząć myślenie o etyce. Ilustracje wartości, okej? To nie są wartości logiczne.

Czym one są? Są wewnętrzne. Są tym, co powinienesz zrobić. Dla chrześcijan, powinność pochodzi z Boga i Słowa Bożego.

Nakazy Słowa Bożego, w kontekście, implikacje charakteru Boga. Bądźcie święci, bo Ja jestem święty. Bądźcie jak Bóg.

Jesteś jego przedstawicielem tego, jak narracja przedstawia działania Boga. Są tam wartości wewnętrzne.

Bóg czyni to, co słuszne, nawet gdy patrzymy na to i mówimy: cóż, nie jestem tego pewien. Ale Bóg zarządza stworzeniem, gdy wyraźnie to robi, w sposób, który powinien, nawet jeśli nie zgadzamy się z treścią tego, co powinien. Konsekwencjalizm, elementy zewnętrzne.

Jest teleologiczny. Oznacza to, że zawsze jest jakiś cel w zasięgu wzroku. Skupia się na końcowym wyniku działania.

Może twierdzić, że cel uświęca środki, jakby moim celem było powiedzenie kobiecie, że cieszyłem się jej posiłkiem. Uzasadniało to jej ochronę, serwowanie jej i niebycie niegrzecznym, okej? Środki uświęcają ten cel. Ale musisz być bardzo ostrożny.

Musisz wywnioskować cel, uzasadniając środki. Ponieważ, jako zasada, tak nie jest. Ale są konsekwencje etyczne, z którymi masz do czynienia.

Utylitaryzm jest największą korzyścią dla większości. Czy większość ma zawsze rację? Wiecie, w historii Kościoła jest wiele debat na temat mniejszości i większości. Niektórzy mówią, że większość stłumiła mniejszość.

Mam na myśli, że masz wszelkiego rodzaju uczonych debatujących nad problemami, które wydarzyły się w pierwszych pięciu wiekach i jak większość kościoła to kontrolowała. Cóż, to jest inne pytanie na inny czas. Ale utylitaryzm, największa korzyść dla większości, może nie być najlepszą rzeczą do zrobienia.

Może to nie być najlepsza rzecz. Czasami możesz stracić ludzi w swoim kościele, ponieważ nie chcesz zadowolić większości. Relatywizm, brak absolutów.

Teraz relatywizm jest zły, ponieważ absoluty są bardzo ważną częścią Biblii. Żadnych absolutów. Relatywizm kulturowy.

Indywidualizm prowadzi do moralnego subiektywizmu. Cokolwiek jest dla ciebie dobre, jest dobre. Więc skreśl relatywizm.

To ma znaczenie. To jest zewnętrzne, ale w ogóle nie zadziała w chrześcijańskim i biblijnym światopoglądzie. Są absoluty i jest wiele rzeczy, z którymi musimy sobie poradzić.

Więc dałem wam jedną trzecią semestru etyki, mówiąc o tych rzeczach. Więc oczywiście, jestem zbyt uproszczony, ale myślę, że możecie zrozumieć wielkie idee. I to jest to, co musicie zrobić.

I mam nadzieję, że jesteście wystarczająco ciekawi, aby przejść od tego do innych rzeczy. Slajd numer 11. Po co całe zamieszanie z terminami technicznymi? Deontologia, konsekwencjalizm i tak dalej.

Ponieważ te terminy ujawniają naturę wartości, ujawniają czyjś światopogląd i wartości. Nie zaszkodzi nauczyć się trochę słownictwa.

Jeśli jesteś inżynierem, musisz nauczyć się słownictwa. Jeśli jesteś nauczycielem matematyki, musisz nauczyć się słownictwa. Jeśli uczysz angielskiego, musisz nauczyć się słownictwa.

Jeśli naprawiasz maszyny, musisz nauczyć się słownictwa. Każdy musi nauczyć się słownictwa. A jednak czasami chrześcijanie zachowują się, jakbyśmy ich obciążali, jeśli poprosimy ich o nauczanie się definicji terminu.

I jesteśmy niegrzeczni, jeśli mówimy, że kupimy ci słownik. Hej, jeśli chcesz być wykształconą osobą, kup sobie słownik, słownik biblijny, a także zwykły słownik. Więc o co całe zamieszanie? Terminy ujawniają naturę wartości.

Ujawniają nasz światopogląd i nasze wartości. Musimy znać te terminy. I generalnie będziemy musieli je wyjaśniać innym.

Uczysz się ich, przekazujesz je dalej, ktoś inny się ich uczy i przekazuje je dalej. Termin techniczny może obejmować całe pole rzeczy. Termin ontologia jest polem.

Termin epistemologia jest dziedziną. Aksjologia jest dziedziną. Konsekwencjalizm jest dziedziną.

Deontologiczny to pole. Ale możesz mówić o polu za pomocą terminu i nie musisz wyjaśniać pola. I masz wiele biblijnych terminów w tej kategorii.

Paul używał ich do wyzwalań pola, uzasadnienia. Nie zawsze je definiuje, gdy o nim wspomina. Oczekuje, że jego odbiorcy zrozumieją, co wnoszą do tego terminu.

Okej, więc po co całe zamieszanie wokół terminów technicznych? Mają znaczenie. Ujawniają twój światopogląd, ponieważ każdy podejmuje decyzje w jednej z tych

kategorii, a ludzie są usytuowani przez swoje decyzje. Albo działasz głównie w domenie „powinieneś”, albo działasz głównie w domenie „pragmatycznie konsekwencjalny”.

Teraz, obie domeny mają wagę, jak już zilustrowałem na różne sposoby. I tak musisz to przepracować. To nie jest chwila nauki.

To jest nauka, że istnieje i że powinieneś o tym myśleć. Tak więc każdy podejmuje decyzje w obu tych kategoriach. Musisz wiedzieć, gdzie jesteś i gdzie jesteś usytuowany w swoich decyzjach, ponieważ to daje moc twoim decyzjom lub daje negocjacje i negocjacje twoim decyzjom.

Musimy nie tylko myśleć, ale wiedzieć, jak myślimy. Cóż, to jest bardzo ważne. Myślenie to jedno.

Wiedzieć, jak myślimy. Aby mieć świadomość, pamiętaj, że to część naszego celu, świadome rozważanie naszego myślenia i myślenie krytyczne, ponieważ życie nieprzeanalizowane nie jest warte życia, a chrześcijanin musi nieustannie badać samego siebie. To nie jest plac zabaw.

To bardzo poważna dziedzina działania. Wartości. Pomyślmy o różnicach między wartościami.

Pomyśl o tych frazach. Dobre jedzenie, dobry pies, dobra osoba, dobry przyjaciel, dobry Bóg. I to nie jest wykrzyknik.

No wiesz, jest duża różnica między dobrym Bogiem a dobrym psem. Dobre jedzenie, dobra osoba, dobry przyjaciel. Każdy z nich ma przypisane wartości.

Uwielbiam psy. Podczas tych filmów trzymam mojego małego psa w ukryciu w biurze, ponieważ całkowicie przeszkadzałby mi w rozmowie z tobą. Dobra osoba.

Co czyni kogoś dobrym człowiekiem? No cóż, wracam do mojego taty. Powiedział mi, że jest dobrym człowiekiem lub mądrym człowiekiem. Bo dlaczego? Bo mój tata się z nim zgadzał.

I wiesz, bardzo dużo twoich przyjaźni opiera się na ludziach, których lubisz. Czy próbujesz zaprzyjaźnić się z ludźmi, których nie lubisz? Czy próbujesz ich zrozumieć? Tak, to nie jest łatwe. Mam z tym problem.

Lubię ludzi, których lubię. Lubię rzucać wyzwania ludziom, których nie lubię. A czasami oni mnie nie lubią.

Ale widzisz, faktem jest, że dobro służy wielu domenom. I nie wszystkie są sobie równe, jakkolwiek by na to nie patrzeć. Czy Bóg jest dobry? Cóż, jest wielu ludzi, którzy zajmują się problemem zła, co jest dyscypliną samą w sobie, którzy powiedzą, cóż, Bóg nie jest dobry.

Gdyby był dobry, nie pozwoliłby na śmierć 6 milionów Żydów podczas rządów niemieckich. I nie wszyscy to byli Niemcy, bynajmniej. To była radykalna grupa, która przejęła władzę w kraju.

Niemcy żyli z tym od tamtej pory. I było to dla nich bardzo trudne. I dlatego musisz mieć wartości, które cię prowadzą.

Musisz być w stanie odpowiedzieć na pytanie, co jest dobre. A pisma wrócą i dadzą ci na to odpowiedzi, ponieważ twój światopogląd determinuje odpowiedź na pytanie, co jest dobre.

Czy Porsche jest dobre? Czy to cel w twoim życiu? Czy możesz dogadać się z tym Chevroletem i równie dobrze wypełnić swoje życie Chevroletem? Nie jesteś w błędzie, jeśli masz wolne środki i zadbałeś o wszystkie swoje zobowiązania, dawanie itd. I tak, widzisz, jest wiele do przemyślenia. Jaka jest największa wartość, która kieruje wierzącym? Słowem tym jest miłość.

Teraz chcę ci powiedzieć, i powiem ci to bez obawy przed sprzecznością, że masz zbyt mały pogląd na termin miłość. Przede wszystkim, miłość to nie serce, które wkładasz na kopertę, którą wysyłasz do przyjaciela. A to przekazuje miłość.

Miłość to nie mama, która cię przytula. To jest, ale to nie jest ten rodzaj miłości, o którym mówię. Miłość to nie czekolada, lody migdałowe.

Podoba mi się. Jest naprawdę dobry. Jest czekoladowy, migdałowy i kokosowy.

To naprawdę dobre. Okej. No cóż, widzisz, miłość obejmuje wiele terytoriów.

Kiedy zadajesz pytanie, czym jest biblijna miłość? Wchodzisz w dziedzinę, którą, jak wiem, rozumie niewielu chrześcijan. Kiedy Bóg powiedział w Jana 3, 16, nawet spieramy się, czy Jezus to powiedział, czy też jest to część autora, ponieważ Bóg tak umiłował dzieło, że dał swego jednorodzonego syna. Czym jest ta miłość? Cóż, ta miłość sięga Starego Testamentu.

Będziesz miłował Pana, Boga swego, i tylko jemu będziesz służył. Widzisz, miłość jest terminem przymierza w Starym Testamencie, a nawet w Nowym. Jakubie, kochałem go, a on tak bardzo go nienawidziłem.

Czy to mówi o osobistej miłości i osobistej wrogości? Nie, to mówi o przymierzu. Jakub, jakkolwiek zły by nie był, był plantatorem. Był manipulującym facetem, ale w sensie przymierza, miał pewne rzeczy w porządku, całkowicie.

Ale Ezaw tego nie zrobił. Ezaw miał nastawienie, które nie było w dobrym kierunku, a Bóg tego nienawidził. A więc miłość i nienawiść, które są w tym tekście, dotyczą posłuszeństwa przymierzu lub nieposłuszeństwa przymierzu, poszanowania dróg Boga.

Miłość jest jednym z najważniejszych słów w Biblii, zaraz po Bogu. Wiele lat temu pisałem pracę. Byłem prezesem Midwest Evangelical Theological Society.

To regionalne stowarzyszenie w Ameryce i mieliśmy spotkanie na temat formacji duchowej. Napisałem pracę na temat miłości jako prawa formacji duchowej. Od Starego Testamentu do Nowego, przejrzałem i zsyntetyzowałem narrację. Kochaj Pana, swojego Boga.

Kochaj bliźniego swego jak siebie samego. Jezus powiedział, że to są największe przykazania. Więc miłość musi być na szczycie drabiny, a ja pokażę ci, jak Nowy Testament to tam umieszcza.

Więc kiedy mówimy o tym, jaka jest największa wartość, która kieruje wierzącym, mówimy o kwestii miłości. Slajd 13 to miejsce, w którym jesteśmy. Miłość.

Okej, teraz jedziemy dalej. Jaka jest największa wartość? Wielkie Przykazanie. Miłość jest zdefiniowana.

Oto definicja dla Ciebie. Ta definicja pochodzi od mojego nauczyciela wiele, wiele lat temu, który już nie żyje, i utkwiła mi w pamięci. Rozszerzyłem ją, a Ty nie możesz tego rozwinąć, ale oto ona.

Miłość to determinacja. Widzisz, miłość nie jest pierwszym uczuciem. Każdy próbuje wyjaśnić, co to znaczy kochać swoich wrogów.

No cóż, musisz tam dotrzeć. Miłość to determinacja, by czynić dobro. Okej, co to znaczy? Teraz masz duże zadanie, prawda? Zdefiniuj, co jest dobre.

Miłość to determinacja, by czynić dobro, największe dobro, wobec obiektu miłości. Więc musisz zdefiniować dobro, by móc zdefiniować miłość w biblijnych terminach. Jeśli zamierzasz działać w miłości, musisz zrozumieć, co to znaczy.

Powierzchowne troszczenie się może być brakiem miłości. Jeśli jesteś tak jak Marta zdeterminowany, by wykonywać takie zadania i ignorujesz to, co Maria uważała za

wartościowe, to tak naprawdę nie kochasz. Jesteś opętany robieniem czegoś, a to może nie być najlepsza miłość.

Czasami miłość jest trudna. Czasami miłość mówi nie. Czasami miłość pozostawia człowieka samemu sobie, a Maria i Marta są tutaj dwoma końcami kontinuum.

Mary prawdopodobnie była krytykowana przez niektórych, ponieważ miała tę dobrą wartość, a mimo to Marta nie mogła nawet tam dotrzeć, ponieważ była zbyt zajęta innymi rzeczami. Więc miłość jest determinacją, by czynić dobro, największe możliwe dobro wobec obiektu miłości. Kochaj swoich wrogów.

Jak kochać wroga? Planujesz, wymyślasz ich dobro. Oni mogą nie uważać tego za dobre, a inni mogą nie uważać tego za dobre, ale dobro determinuje czyny miłości. Tak zdefiniowano miłość.

Przejdźmy dalej. Przykazanie miłości jest działaniem. Miłość to to, co nazywamy rzeczownikiem werbalnym.

To słowo oznaczające działanie. Ale miłość nie jest emocją. Kiedy mówię, że to nie jest emocja, nie mówię, że emocje są pozbawione kategorii miłości.

Mówię tylko, że miłość jako zasada obiektu nie opiera się na emocjach. Emocje zawsze na nas wpływają, czasami na lepsze. Ale faktem jest, że miłość jest wyborem.

Bycie wiernym w małżeństwie, w obliczu pokusy, jest wyborem czynienia dobra, niepoddawania się emocjom. A może masz problemy w małżeństwie i może powiesz, że ta osoba mnie nie kocha. Moja żona mnie nie kocha.

I odwracasz się i wybierasz złą akcję. Tak, nie ma na to żadnego wytłumaczenia. To zła wartość, zły światopogląd.

To manipulacja wartościami Boga, a nie posłuszeństwo wobec nich. Przykazanie miłości to działanie. To lojalność przymierza.

Bóg tak umiłował świat, że dał swego jedyne syna. To jest wybór. To nie jest emocja.

Nie, Bóg ma emocje. I był zadowolony ze swojego planu. Ale faktem jest, że Bóg dokonał wyboru, by kochać przez poświęcenie.

Kochaj swoich wrogów. To nie jest nakaz emocjonalny. Nie mówi, że kochaj Hitlera, kochaj Saddama Husseina, kochaj niektórych ludzi na świecie, którzy stworzyli tyle cierpienia dla ludzi, że dowiadujemy się o tym, gdy narody są wyzwalane, jak obecnie w Syrii.

A zatem, w konsekwencji, kochanie swoich wrogów musi być zdefiniowane przez to, co to oznacza. Oznacza to czynienie dobra. I to może być coś innego niż to, czego można by się spodziewać.

Miłość kieruje się światopoglądem i wartościami. Nie jest bytem samym w sobie. Kieruje się tymi światopoglądami i wartościami oraz wszystkimi swoimi działaniami.

Taka jest wola Boga. Kochasz, ale twoja miłość jest zdefiniowana w relacji do światopoglądu i wartości, które rozpoznajesz i stosujesz. Miłość reguluje.

Za chwilę porozmawiamy o wolności ducha. A w Galacjan 5 i w 2 Piotrze mam kilka wykresów, które moim zdaniem dobrze to pokazują. I teraz tam przejdziemy.

Okej. Galatów 5 i 6. I musisz przeczytać cały kontekst. I jeśli możesz to zrobić, byłbym wdzięczny, gdybyś to zrobił i włożył to do swojego komputerowego umysłu.

Wiesz dlaczego. Ale w Galatów 5 i 6 mamy ten słynny fragment o owocu ducha w rozdziale 5. Ale jaki jest kontekst tego owocu ducha? Przyjrzyjmy się temu bliżej. Galatów to taka mała księga.

Podziel moje strony. Dobrze. Galatów 5 i 6. Obejrzyj to.

To będzie kanapka. Może jesteś głodny. Więc oto twoja kanapka.

Górny kawałek chleba. Wypełnij prawo Boże. Biblia mówi w Galatów 5:13 do 15.

Spójrz na to. 5:13. Zrozum mnie, muszę się skupić.

Moje oczy są naprawdę wielkie, bo zostaliście powołani do wolności, bracia i siostry. Dodałem to.

Tylko nie używajcie swojej wolności jako okazji dla ciała. Ciało jest przedstawicielem świata. Ale przez miłość, co czyńcie? Służcie sobie nawzajem.

Bo całe prawo wypełniło się w jednym słowie: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. A jeśli kłamasz i pożerasz, nie miłujesz.

Poczekaj chwilę. Co jest drugie? To tylko połowa tego wielkiego polecenia. A to jest druga połowa.

Nie mówi się, kochaj Boga, kochaj bliźniego. To moi przyjaciele. Paweł skupia się na horyzontalnym problemie miłości do ludzi.

Spełnij Bożą miłość. Kochaj bliźniego swego jak siebie samego. On nie staje się duchowy i nie mówi, nie rób tego, bo kochasz Boga.

Cóż, to jest w pewnym sensie oczywiste, prawda? Ale faktem jest, że zbyt mocno uduchowiamy te teksty. I nie rozpoznajemy, co jest w tekście, a czego w nim nie ma. Ten tekst nie odwoływał się do pierwszego z dwóch wielkich przykazań.

Wezwano drugiego, ponieważ taki jest kontekst. Dobrze, kontynuujmy. Dolny kawałek chleba ma wypełnić prawo Chrystusa.

W rozdziale szóstym, jeden do pięciu, to drugi kawałek chleba do tego. Są to zrównoważone stwierdzenia w rozdziałach piątym i szóstym. Werset drugi, noście brzemiona jedni drugich i tak wypełniajcie prawo Chrystusa.

Rozdział Piąty spełnia prawo miłości, które jest mozaiką. Nadal obowiązuje, prawda? Kochaj bliźniego swego jak siebie samego. Ale druga strona teraz jest taka, aby kochać tych, aby nosić ciężary innych, jest wyrazem miłości.

Wypełnij prawo Chrystusa. Prawo zostało wspomniane w rozdziale piątym, a teraz jest wspomniane w rozdziale szóstym. I tak wypełniasz prawo Chrystusa, kochając bliźniego i nosząc ciężary jedni drugich.

A to wszystko w kontekście kościoła, ponieważ owoc Ducha nie jest sprywatyzowaną listą. Jest listą funkcjonowania kościoła. Jest listą funkcji.

To lista cnót. Uczynki ciała, tak kościół nie powinien funkcjonować. Owoce Ducha to sposób, w jaki kościół powinien funkcjonować.

Szczerze mówiąc, to lista, której trzeba sprostać. Wykład o nienawiści i miłości do bliźniego, dziełach ciała i owocach Ducha to to, co dzieje się w Galatach 5 i 6. A rubryką tego wykładu jest miłość.

Więc miłość jest tym, co faktycznie zarządza całą tą sytuacją ciała i Ducha. A kiedy mówi o owocach Ducha, mówi o Duchu jako domenie funkcjonowania dla Boga. Nie chcę wchodzić w niektóre kwestie, o których wspomnę później, więc po prostu odpuszczę to teraz.

Oto kolejny. To jest 2 Piotra rozdział pierwszy. To jeden z moich ulubionych tekstów.

Pokazuje kunszt Biblii. Otwórz 2 Piotra, jeśli nie masz nic przeciwko. Rozdział pierwszy.

Otworzymy tam razem. Zaraz po Księdze Hebrajczyków. Pierwszy Piotr, Jakub, 2 Piotr, rozdział pierwszy.

To fascynujący tekst i pokażę ci, jak fascynujący. I patrzymy tutaj, szczególnie na 2 Piotra rozdział pierwszy i werset trzeci. Chciałbym móc ci wyjaśnić ten język, tę boską moc i wszystkie takie rzeczy.

Nazywamy to, ja będę to nazywać językiem religijnym, ale trzeba to rozpakować. To nie jest oczywiste. Trzeba trochę poszperać, żeby się w to wgryźć.

Jego boska moc udzieliła nam wszystkiego, co dotyczy życia i pobożności, przez co? Wiedzę o nim. Wiersz trzeci. Wiedzę o tym, który nas powołał do swojej chwały i doskonałości.

Słowo doskonałość jest słowem oznaczającym cnotę. On wezwał nas do swojej własnej chwały i cnoty. To jest chwała i cnota Chrystusa.

Jego moralna doskonałość, jeśli łaska. Tym, nawiasem mówiąc, jesteśmy w jednym długim zdaniu, przez które udzielił nam swoich drogocennych i bardzo wielkich obietnic, abyście przez nie, spełniając te obietnice, mogli stać się uczestnikami boskiej natury. Klaso, natura nie jest jednostką ontologiczną.

Natura to zbiór cech. Boska natura odbija się w owocach ducha, na przykład, i będzie odbijać się w tym, co mówi nam na tej liście. Boska natura, zbiór cech, uciekłszy od zepsucia, które jest na świecie z powodu grzesznego pragnienia, otrzymali swoją listę.

Nie ma go na naszej liście. Z tego powodu dołoż wszelkich starań, aby uzupełnić swoją wiarę cnotą. Czy pierwsza część wersetu ósmego jest tam, a czy jest to werset szósty? Nie, to werset szósty.

Przepraszam, moje okulary. Werset piąty, właściwie. Dołoż wszelkich starań.

To termin w greckim tekście oznaczający ciężką pracę. To termin używany w sztukach i miejscach, w których zapewniano społeczności wsparcie poprzez dawanie i dawanie rzeczy, aby sztuka mogła się odbyć dla dobra społeczności. Tutaj pojawia się, mówiąc nam, abyśmy dostarczali i pracowali nad tym.

Mam na ten temat swoje kazanie. Nazywa się Victorious Christian Living, Moral Sweat. I wywnioskowałem to z tego zwrotu: dostarczaj bez względu na wszystko.

Dołoż wszelkich starań, aby uzupełnić swoją wiarę cnotą. Teraz zobaczmy, jak to działa. Dostarczaj bez względu na koszty.

To właśnie zrobili patroni dla tych sztuk i tak dalej dla społeczności. I to właśnie powinniśmy zrobić w odniesieniu do cnót, które kierują naszym życiem. Cnota to termin, który znajduje się na czele tej listy.

To bardzo sporządzona lista, a mój wykres rozwija się dla ciebie. Cnota jest na szczycie listy. Jak dostarczasz cnotę? Przez wiarę.

Bez wiary nie można podobać się Bogu. Teraz słowo Boże w Rzymianach mówi o tym, że przez wiarę wierzymy w te rzeczy i czynimy te rzeczy. Każda cnota, a on da nam listę cnót.

To jest to, co nazywamy listą cnót. Cnota przez wiarę, każda cnota staje się środkiem do wytworzenia następnej. Teraz zobacz, jak to działa.

Gdybyśmy czytali tekst, czytali byśmy od razu, ale rozciągnąłem go, żebyś mógł go zobaczyć. Dobrze. Co robisz? Dostarczasz cnoty przez wiarę.

Dostarczasz, a wszystkie te słowa opierają się na tym samym czasowniku: dostarczaj bez względu na koszty, nawiasem mówiąc, dostarczaj wiedzę z cnoty. Wow, to ciekawa rzecz. Musisz dużo myśleć o interakcji tych terminów.

Skąd bierze się wiedza? Cóż, w pewnym stopniu bierze w tym udział cnota. Innymi słowy, nasze wartości prowadzą nas do wiedzy. Możemy być zaskoczeni, ponieważ nie jesteśmy zbyt cnotliwi w tym, jak czytamy Słowo Boże i przestrzegamy go.

Ponadto wiedza zapewnia samokontrolę. Teraz spójrz, co dzieje się tutaj na tym wykresie. Miałem kiedyś mały wskaźnik, którego lubiłem używać, ale nie wiem, co z nim zrobiłem.

Okej. Cnota jest zasadniczo obiektem czasownika supply, supply virtue. Następnie mamy wszystkie te frazy przyimkowe: instrumentalne lub agency. Istnieją różne sposoby ich opisania.

Jak zdobyć cnotę? Przez wiarę. Cóż, wiara nie jest tutaj zbożem. A potem dostarczaj wiedzę, czasownik, obiekty, dostarczaj wiedzę.

Jak zdobywasz wiedzę? Przez cnotę. Ups, tutaj. Zdobywasz wiedzę, zdobywasz cnotę, a potem zdobywasz wiedzę dzięki cnotcie.

Jak dostarczasz samokontrolę? Jak dostarczasz samokontrolę? Poprzez wiedzę. Czy kiedykolwiek o tym myślałeś? Jeśli masz zły charakter, to dlatego, że brakuje ci samokontroli. A jeśli brakuje ci samokontroli, to dlatego, że brakuje ci wiedzy.

A jeśli brakuje ci wiedzy, brakuje ci cnoty. Człowieku, to głosi, prawda? To idzie długą, długą drogą. Kontynuujmy tutaj.

Wytrzymałość pacjenta zapewniasz poprzez samokontrolę. Wytrzymałość pacjenta jest najlepszym tłumaczeniem terminu „cierpliwy”, ponieważ jest to praktyka pacjentów. Ale jak uzyskać wytrzymałość pacjenta? Poprzez samokontrolę.

Jak zdobyć samokontrolę? Poprzez wiedzę. Więc osoba, która nie zna siebie, ma kłopoty, ponieważ nie potrafi wypełnić kręgu, ponieważ jest naiwna. Mogłabym użyć innych słów.

Musisz poznać siebie, aby mieć samokontrolę. Możesz mieć wiedzę. A ta wiedza musi być powiązana ze wszystkimi tymi innymi rzeczami.

A potem, jeśli będziesz cierpliwy, będziesz miał samokontrolę. Z natury nie jestem osobą bardzo cierpliwą. Ja, wiesz, nie chcę, chcę, żeby wszystko zostało zrobione.

Chcę robić rzeczy właściwie. I nie jestem zbyt cierpliwy wobec ignorancji. Muszę to po prostu przyznać.

I potrafię być niezwykle cierpliwy wobec osoby, która nie wie. I to niekoniecznie jest jej wina. Innymi słowy, nie miała okazji się dowiedzieć.

Człowieku, potrafię być cierpliwy, bo dzień jest długi. Ale ty dajesz mi kogoś, kto powinien wiedzieć, miał czas, żeby wiedzieć, i przeszedł szkolenie, żeby wiedzieć, a mimo to nie wie. Nie jestem zbyt cierpliwy.

Cóż, Jezus też nie. Cóż, dzięki Bogu. Jesteś liderem w Izraelu.

Nie wiesz tych rzeczy. No dalej. Okej.

Cierpliwa wytrwałość dzięki samokontroli. Ponadto, powinieneś mieć pobożność. No więc, jak zdobyć pobożność? Zdobywasz ją dzięki cierpliwej wytrwałości.

Nie możesz być pobożny, jeśli się spieszysz. Jeśli niecierpliwość rządzi twoim życiem. Nie rządzi moim życiem.

A czasami nie jestem pobożny, bo jestem niecierpliwy. I nie zamierzam się spowiadać. Ty spowiadasz się przed sobą, ja spowiadam się przed sobą.

Dobrze. Pobożność przez cierpliwą wytrwałość. Braterska miłość.

Jak zdobyć braterską miłość? Przez pobożność. Nie możesz praktykować braterskiej miłości bez pobożności. Przeczytaj 1 Jana.

Oto twoja ekspozycja na temat tego, co znaczy być pobożnym w odniesieniu do braterskiej miłości. Spójrz na to. Mówisz o rzemiośle.

Człowieku, spróbuj usiąść i wymyślić coś takiego. To jest dzieło Petera. Myślisz, że Peter był głupim rybakiem? Nigdy w życiu.

Cnota jest przedmiotem. Wiedza jest przedmiotem. Samokontrola jest przedmiotem.

Cierpliwa wytrzymałość jest celem. Pobożność jest celem. Braterska miłość jest celem zaopatrzenia.

A wszystkie te frazy przyimkowe mówią ci, jak to zrobić. A wszystko jest ze sobą powiązane i połączone. Teraz zgadnij przez sekundę.

Wiesz, ale zgadnij, co jest koroną tej listy. Miłość. Czasami miłość jest pierwsza na liście.

Czasami jest na końcu, ponieważ wszystkie listy mają jakiś plan. Nie wszystkie, ale wiele.

Ten ma największy plan, jaki kiedykolwiek znalazłem w jakimkolwiek teście, to ta lista. Czasownik, dopełnienia bliższe, frazy przyimkowe, każda cnota jest środkiem do następnej. I musisz mieć cały posiłek.

Nie możesz zamówić połowy kanapki. Musisz mieć całą. Jeśli chcesz kochać, zaczyna się to od cnoty i wiedzy, samokontroli, cierpliwej wytrwałości, pobożności i braterskiej miłości, aby móc dotrzeć do królowej.

Królowa miłości. I to nie jest koło emocjonalne. To koło wiedzy.

To koło cnoty. Cnota to wiedza. Miłość jest największą cnotą również w odniesieniu do Pisma Świętego.

I tak, wow. Uwielbiam te rzeczy. Mam nadzieję, że ty też możesz z nich skorzystać.

I możesz z tego korzystać. Nie wiem, jak je dostaniesz na końcu, czy dostaniesz pliki PDF, czy dostaniesz prezentację PowerPoint. Jeśli chcesz do mnie napisać e-mail, jeśli nie dostaniesz prezentacji PowerPoint i chcesz do mnie napisać e-mail, zawsze ci ją wyślę.

Starzeję się. Nie będę tu wiecznie. Chętnie się tym podzielę.

To jest świetne kazanie, nawiasem mówiąc, ale wymaga trochę pracy domowej, aby się w nie wciągnąć. Teraz zastanów się nad tym, jak cnota Pawła i Piotra oraz beznamiętna regulacja podejmowania decyzji w ludzkiej wspólnocie poprzez ducha.

Cóż, dobre relacje w społeczności są wolą Boga. Powinienem powiedzieć, że relacje w społeczności są wolą Boga. Czy świadomie dążysz do tego oczekiwania? Teraz, to nie jest monolityczne w tym sensie, że jest tylko jeden sposób, aby to zrobić.

I to nie znaczy, że wszyscy są równi w tym, jak to robisz. Mogę traktować tę osobę w ten sposób, ponieważ jest to jej miejsce w życiu. Mogę traktować tę osobę bardziej bezpośrednio, ponieważ jest to jej miejsce w życiu.

Tak więc, stale podejmowane są decyzje dotyczące dobrych relacji w społeczności. Jednak społeczność musi być świadoma siebie. Bez samoświadomości nie możesz zrobić postępu w społeczności, ponieważ nie możesz zrobić postępu w sobie.

Nie możesz zrobić postępu w podejmowaniu decyzji, jeśli nie rozumiesz swojego światopoglądu i swoich wartości. 2 Piotra, koło miłości, jak to tutaj nazywam. Życie chrześcijańskie jest życiem napędzanym cnotą.

Podoba mi się to określenie. Była książka zatytułowana Życie z celem. Ta książka sprzedała się w milionach egzemplarzy naiwnym chrześcijanom, szczerze mówiąc.

I jest coś dobrego do osiągnięcia przez tę książkę. Ale szczerze mówiąc, książka tego nie osiągnęła. Cel jest wielki w Nowym Testamencie.

Istnieją różne klauzule celu. I tak, powinniśmy mieć cel jako chrześcijanie. Zgadzam się z tym.

Ale to nie jest to, co nami kieruje. Cnota nami kieruje. Życie chrześcijańskie jest życiem kierowanym cnotą.

Możesz skupić się na tych cnotach, ale przypomnę, że nie mówiłem o nich zbyt wiele. Owoce Ducha i dzieła ciała nie są sprywatyzowane. Innymi słowy, jest wiele kalendarzy, które umieszczają owoce Ducha w kalendarzu.

I och, po prostu czuję się dziś tak dobrze. Tego typu rzeczy. Cóż, to dobrze.

Ale te są dane wspólnocie. Są dane kościołowi. Dobry kościół działa dzięki cnotom, które są w owocach Ducha, świadomie to czyniąc, rozmyślnie to czyniąc.

A zły kościół działa poprzez uczynki ciała, jeśli w ogóle jest kościołem. Ponieważ to jest całkowite przeciwieństwo tego, co znaczy być dobrym, więc pracuj nad tymi rzeczami.

Pomyśl o tych rzeczach. Zanurz się głęboko. Zanurz się głęboko w to, jak ci pisarze kształtują nas w naszym światopoglądzie i systemie wartości.

Ponadto na slajdzie 19 dostałem, och, to czas kłopotów. Wiem, że tak jest. Slajd 19, poziomy wartości.

Wiesz co? Będę musiał zrobić to samo, co zrobiłem z innym wykładem. Będę musiał to podzielić, ponieważ nie mogę pominąć tego, co nadchodzi w tym wykładzie. Więc podzielę to na A i B. A część B zacznie się tutaj od poziomów wartości.

W tej sesji jesteśmy w naszej sesji GM. Podam ci ten numer jeszcze raz. Musiałem go sam zapamiętać.

GM 8. Będzie miał A i B, tak jak zrobiliśmy to ze Starym Testamentem. I będę musiał wrócić do tych poziomów wartości i biblijnych nakazów i zacząć od nich w następnej sesji, ponieważ jest to dla mnie zbyt ważne, abym mógł się spieszyć. Więc mam nadzieję, że widzicie, jak to, co powtarzaliśmy w kółko, zaczyna się teraz trochę rozpakowywać.

Więc jeśli wytrwasz, zostaniesz nagrodzony. Jeśli znudzisz się mną na wczesnych wykładach i znasz kogoś, kto tak się dostał, spróbuj go zachęcić. Jeśli po prostu będziesz się go trzymać, on dojdzie tam, gdzie musisz.

Więc dziękuję jeszcze raz. Niech Bóg błogosławi was na ten dzień. I do zobaczenia na naszym następnym wykładzie, który odbędzie się w GM 8. Podzielimy go na dwa wykłady.

Masz już notatki. I oni je w ten sposób oddzielają. Oddzielimy je od filmów.

Miłego dnia.